

Zamachy w Londynie – Olimpiada zagrożona

3 lipca 2012

Wielkie imprezy sportowe to ogromne widowisko, wokół którego koncentruje się uwaga mediów całego świata. Obok setek przybyłych dziennikarzy w okolicach stadionów kręcą się tysiące kibiców a dla wszystkich najważniejszy w tych dniach jest sport. Czy nie stwarza to idealnej okazji do przeprowadzenia spektakularnego zamachu terrorystycznego?

BĘDZIE ZAMACH CZY NIE BĘDZIE?

W tym roku mamy do czynienia aż z dwiema podobnymi imprezami. Dopiero co zakończyły się Mistrzostwa Europy w piłce nożnej w Polsce i Ukrainie a już wkrótce czekają na kolejne Igrzyska Olimpijskie organizowane tym razem w stolicy Wielkiej Brytanii. Jeszcze przez mistrzostwami w Polsce i Ukrainie można było natrafić na głosy, że oba kraje są szczególnie zagrożone zamachami. Mówił o tym w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” między innymi generał Adam Rapacki, były szef MSWiA. Powoływano się również na doniesienia b. oficera izraelskiego wywiadu Juwała Aviva.

Poczucie zagrożenia wzrosło jeszcze bardziej 27 kwietnia kiedy to w Dniepropietrowsku na wschodzie Ukrainy eksplodowały bomby. Jeśli ładunki eksplodowały aż w czterech punktach miasta to czy nie jest możliwe, że do podobnych wydarzeń dojdzie również w czasie trwania Euro2012?

Teraz, gdy piłkarskie święto mamy za sobą, wiemy już, że do żadnych innych zamachów nie doszło. Tego czy ewentualne próby zostały zawczasu udaremnione przez służby specjalne czy też potencjalni terroryści nigdy nie mieli w planie dokonać w Polsce i na Ukrainie zamachów nie dowiemy się zapewne nigdy. Olimpiada w Londynie wciąż jeszcze przed nami, również jednak w tym przypadku nie brak ostrzeżeń dotyczących ewentualnego

ataku.

Według relacji obecnych w Londynie mediów już teraz mamy do czynienia z największą pokojową operacją wojskową w historii Wielkiej Brytanii. Doświadczeni w walce z terroryzmem Brytyjczycy zdecydowali się powziąć szereg środków zapobiegawczych, które do minimum zredukują ryzyko przeprowadzenia udanego zamachu. W lutym ponad 2 i pół tysiąca osób uczestniczyło w próbnym ćwiczeniach mających przygotować na ewentualny zamach w londyńskim metrze. W pobliżu miasta nie brak stacjonujących żołnierzy, po Tamizie pływają okręty wojenne a z powietrza nad wszystkim czuwają policyjne drony. Wszystko to może jednak nie wystarczyć w przypadku ukrytego zamachu bombowego.

OPERACJA FAŁSZYWEJ FLAGI?

Chociaż oficjalne scenariusze brać mogą pod uwagę wiele scenariuszy zamachów, istnieją również teorie mówiące, że wszystkie środki służące zabezpieczeniu igrzysk przez atakami nie mają żadnego sensu, gdyż będzie operacją przeprowadzoną „z wewnątrz” i stać by mieli za nimi ludzie poruszający się w wewnętrznym kręgu światowych elit władzy. Jako poszlaki mające potwierdzać powyższe teorie.

Osoby tropiące spiski wskazują, że jednym z najczęściej przedstawianych tajnych gestów jest ten przedstawiający wszechwidzące oko – symbol Iluminatów. Symbol ten dostrzec można dostrzec również w materiałach związanych z olimpiadą, między innymi u jednookich maskotek tegorocznych igrzysk, Wenlocka i Mandeville’a. Obok tego mamy jeszcze zakamuflowany napis „ZION”, który bardzo łatwo ułożyć ze znaków składających się na logo olimpiady.

Całą sprawę komplikuje dodatkowo raport opublikowany w 2010 roku przez Fundację Rockefellera. Wynika z niego, że trwająca obecnie dekada (2010-2020) będzie okresem gwałtownych kryzysów, a stojące zamachy bombowe w Londynie gdzie zginąć ma

blisko 13 tysięcy ludzi. Zapewne gdyby za raportem stała inna instytucja nikt by się tymi stwierdzeniami nie przejął, ale ponieważ jest to fundacja związana z jedną najpotężniejszych, kojarzonych z Iluminatami rodzin to o skojarzenia nietrudno.

Kolejne rewelacje ujawnił niedawno dziennikarz śledczy ukrywający swoją tożsamość pod pseudonimem „Lee Hazledean”. Twierdzi on, że jest on znanym angielskim dziennikarzem telewizyjnym, który dokładnie zbadał od środka odpowiadającą za bezpieczeństwo podczas olimpiady firmę G4S. Podczas przeprowadzonego śledztwa Hazledean stwierdził między innymi, że podczas szkolenia zamiast szkolić z zakresu procedur bezpieczeństwa większość czasu przeznaczono na ćwiczenia związane z ewakuacją mieszkańców miasta. Jego zdaniem może to oznaczać, że celem organizatorów od początku jest przyzwolenie na zamach.

Ewentualny zamach w Londynie mógłby stać się nie tylko wielką tragedią, ale tak jak w przypadku zamachów z 11 września 2001 stać się powodem do wybuchu o wiele poważniejszego konfliktu. Być może okaże się, że podobnie jak w przypadku Euro 2012 do żadnych zamachów w stolicy Wielkiej Brytanii nie dojdzie, o tym przekonamy się jednak dopiero za kilka tygodni.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)